Księga Hioba

Rozdział 18

**Bildadowi nie podoba się gniewna mowa Joba**

**1**. Na to odpowiedział Bildad z Szuach i rzekł: **2**. Jak długo będziecie hamowali słowa? Pomyślcie, a potem będziemy rozmawiali. **3**. Czemu uważa się nas za bydło, czemu jesteśmy nieczyści w twoich oczach? **4**. Szamoczesz się w gniewie - czy z powodu ciebie ziemia ma być wyludniona albo skała ma się przesunąć ze swego miejsca? **5**. A jednak światło bezbożnego gaśnie i nie świeci się płomień jego ogniska. **6**. Światło w jego namiocie przyćmiewa się, a lampa jego gaśnie nad nim. **7**. Jego mocne kroki stają się chwiejne, a jego plan prowadzi do zguby. **8**. Jego własne nogi wpędzają go w sieć i chodzi między sidłami. **9**. Potrzask chwyta go za piętę, mocno trzymają go pułapki. **10**. Powróz na niego ukryty jest na ziemi, a sidło nań na ścieżce. **11**. Dookoła strachy go trwożą i ścigają go na każdym kroku. **12**. Czyha nań zguba, a nieszczęście jest w pogotowiu u jego boku. **13**. Choroba zżera jego skórę, śmiertelna choroba zżera jego członki. **14**. Wyrwany ze swego namiotu, w którym czuł się bezpieczny, zostaje zapędzony do Króla Strachów. **15**. W jego namiocie osiada obcy, sypie siarkę na jego siedzibę. **16**. Od dołu usychają jego korzenie, a od góry więdną jego gałęzie. **17**. Pamięć o nim ginie na ziemi, a jego imię znika z kraju. **18**. Wyrzucają go ze światła do ciemności i wypędzają go z okręgu ziemi. **19**. W jego rodzie nie pozostaje ani potomek, ani żadna latorośl, ani nikt w miejscu jego pobytu. **20**. Dniem jego sądu są przerażeni mieszkańcy Zachodu, a ludzi Wschodu ogarnia zgroza. **21**. Tak to jest z mieszkaniem bezbożnika, tak jest z domem tego, który nie zna Boga.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01